

Ja urodziłem się i przyszedłem na świat po to, aby dać świadectwo prawdzie



Wczesnym rankiem przeprowadzono Jezusa od Kajfasza do pretorium. Oskarżyciele nie weszli jednak do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć wieczerzę paschalną. Dlatego też Piłat wyszedł do nich i zapytał: „Jakie oskarżenie wnosicie przeciwko temu człowiekowi?”. Oni odpowiedzieli: „Nie wydalibyśmy Go tobie, gdyby On nie był złoczyńcą”. Piłat im odparł: „Zabierzcie Go sobie i osądźcie zgodnie z waszym prawem”. Wówczas Żydzi rzekli: „Nam nie wolno nikogo zabić”. Tak miała wypełnić się zapowiedź Jezusa, w której zaznaczył, jaką poniesie śmierć. Piłat więc znowu wrócił do pretorium, przywołał Jezusa i zapytał Go: „Czy Ty jesteś królem Żydów?”. Jezus rzekł: „Mówisz to od siebie, czy też inni powiedzieli ci to o Mnie?”. Wówczas Piłat powiedział: „Czyż ja jestem Żydem? To Twój naród i wyżsi kapłani wydali mi Ciebie. Co zrobiłeś?”. Jezus odpowiedział: „Moje królestwo jest nie z tego świata. Gdyby moje królestwo było z tego świata, moi podwładni walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś moje królestwo nie jest stąd”. Wówczas Piłat rzekł Mu: „A więc jesteś królem”. Jezus odparł: „To ty mówisz, że jestem królem. Ja urodziłem się i przyszedłem na świat po to, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, jest mi posłuszny”. Wtedy Piłat rzekł do Niego: „A cóż to jest prawda?”. I gdy to powiedział, znowu wyszedł do Żydów, stwierdzając wobec nich: „Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że uwalniam wam kogoś na święto Paschy. Chcecie więc, abym wam wypuścił na wolność króla Żydów?”. Ponownie zaczęli wołać: „Nie Jego, ale Barabasa!”. A Barabas był przestępcą.

Ewangelia wg św. Jana 18,28-40